

## BRAZYLIA: NOWY PREZYDENT ZAPOWIADA ZMIANY POLITYKI KLIMATYCZNEJ

---

Prezydent Brazylii Jair Bolsonaro po raz kolejny opowiedział się za racjonalnym wykorzystaniem zasobów Amazonii. W krótkim filmiku opublikowanym na Facebooku skrytykował poprzednie rządy za ich politykę. Zapowiedział też, że odwiedzi Polskę i Węgry.

Do złożenia oficjalnej wizyty w obu krajach miałyby dojść w drugiej połowie roku - zaznaczył przywódca Brazylii.

W jego ocenie polityka poprzedników, którzy zbyt hojną ręką - jak zaznaczył - tworzyli rezerwy dla rdzennej ludności zamieszkującej dorzecze Amazonki, była błędna, ponieważ nie uwzględniała interesów gospodarczych kraju.

Nowe podejście do polityki wobec zmian klimatycznych i eksploatacja Amazonii były motywem kampanii prezydenckiej 63-letniego Bolsonaro, który zawdzięczał zwycięstwo w wyborach w znacznej mierze poparci potężnego lobby politycznego hodowców i wielkich plantatorów soi. W toku kampanii wyborczej wielokrotnie stwierdzał, że nie ma dłużej uzasadnienia utrzymywanie przywilejów rdzennej ludności indiańskiej zamieszkującej rezerwy na terenie Amazonii. Opowiadał się też za budową zapór wodnych w Amazonii oraz wpuszczenie przemysłu wydobywczego na teren rezerwatów. Dawał także do zrozumienia, że pójdzie w ślady prezydenta USA i prawdopodobnie doprowadzi do wycofania się Brazylii z porozumienia paryskiego w sprawie klimatu.

Już kilkanaście dni po objęciu rządu, 18 stycznia br. Bolsonaro zadeklarował, że jego rząd udostępni plantatorom i hodowcom bydła część chronionych dotąd prawem obszarów puszczy amazońskiej.

Komentatorzy przypominają, że grunt dla zmiany polityki wobec Amazonii przygotował poprzednik Bolsonaro, prawicowo-liberalny prezydent Michel Temer, którego pozycję bardzo osłabiły dochodzenia lub zapowiedzi dochodzeń w sprawach korupcji dotyczącej jego najbliższych współpracowników. Dekretem z 2017 roku Temer zmienił status 4,5 miliona hektarów amazońskiego lasu deszczowego (obszar porównywalny ze Szwajcarią) na północy Brazylii, czego domagało się lobby plantatorów i hodowców w parlamencie.

W tzw. live video na Facebooku, Bolsonaro przedstawił również swe plany dotyczące polityki zagranicznej. Zaznaczył, że chce odwiedzić Polskę i Węgry.

Kontakty między władzami węgierskimi i brazylijskim są bardzo ożywione. W styczniu premier Węgier Viktor Orban przeprowadził rozmowy dwustronne z nowo wybranym prezydentem Brazylii; przekazał też Bolsonaro zaproszenie do odwiedzenia Węgier, które ten przyjął.

Do spotkania doszło w ramach wizyty roboczej Orbana w Brazylii. Omówiono możliwości współpracy w sferze międzynarodowej, gospodarczej i politycznej. Węgierski premier zamieścił wówczas na swoim

profilu na Facebooku minutową relację filmową ze swojej wizyty w Brazylii, zatytułowaną "Porządek i postęp". Widać na niej m.in. migawki z Brasilii oraz witających się przywódców.

Orban uczestniczył we wtorek w ceremonii zaprzysiężenia Bolsonaro na prezydenta.

63-letni Bolsonaro - przedstawiciel skrajnej prawicy i zdeklarowany sympatyk prezydenta USA Donalda Trumpa oraz wojskowej dyktatury, która panowała w Brazylii w latach 1964-1985 - w kampanii wyborczej obiecywał, że będzie walczył z rozpowszechnioną w kraju korupcją i przestępczością oraz ułatwi dostęp do broni palnej, a także ożywi krajową gospodarkę.

Cieszący się poparciem środowisk konserwatywnych Bolsonaro zapowiedział, że zablokuje starania o zliberalizowanie prawa aborcyjnego oraz usunie ze szkół publicznych zajęcia z edukacji seksualnej, które krytykuje jako "kulturowy marksizm", wprowadzony przez poprzednie lewicowe rządy.

jw/PAP